

HANNA CHMIELEWSKA

ur. 1931; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, Puławy, Boska, Hanna, Zinkiewicz, Włodzimierz, Czeski, Adam

Egzamin był u pani Boskiej na strychu

Zacząłam chodzić rok wcześniej do szkoły, ponieważ wszystkie moje koleżanki i koledzy z przedszkola szli do szkoły, ja też koniecznie chciałam iść. A ponieważ byłam w styczniu urodzona, to kierownik się zgodził. Mama podobno, zawsze moja sąsiadka z dołu tak mówiła, że wpłaciła złotówkę na ławkę, żebym mogła pójść do szkoły. W tej klasie, w której byłam, uczyła nas pani Sieprawska, w pierwszej klasie. Mojej koleżanki siostra ze mną chodziła, taka Basia Noworolnikówna, ona tam na Śląsku teraz jest. Tak że nieraz spotykam się jeszcze z tymi dawnymi kolegami ze szkoły. Przed wojną chodziłam tylko do pierwszej i drugiej klasy, bo zdałam do trzeciej, jak wybuchła wojna. I wtedy tą szkołę zajęli Niemcy, bo chodziłam do tej numer 1, tam przy Partyzantów co jest, tej starej. Do trzeciej klasy chodziłam pod tamtym kościołem na górce, tam była szkoła, nazywali ją pod kościółkiem. I ta numer 1, tam była przeniesiona. Do trzeciej klasy chyba i do czwartej tam chodziłam, a później tą szkołę przenieśli na ulicę Polną, tam gdzie teraz jest Technikum Ekonomiczne. Znaczy ono jest rozbudowane, ale przedtem była taka część drewniana i tam mieściła się szkoła numer 1 i numer 2. Jakiś czas, tylko nie pamiętam ile to trwało, ale Niemcy oddali część tego budynku na szkołę. Później przenieśliśmy z powrotem na Polną. I tam skończyłam tą siedmioklasową szkołę, i jednocześnie zdałam do drugiej gimnazjalnej. Bo przed wojną był taki system, że do gimnazjum się szło po szóstej klasie, więc ja chodząc tam do siódmej klasy na Polnej - tej szkoły numer 1, chodziłam i na tajne komplety. Tutaj był dosyć szeroko rozbudowany ten system tajnego nauczania. Takim, nie wiem, czy nazwać dyrektorem czy koordynatorem, to był profesor Zinkiewicz. Było chyba dwa czy trzy komplety, już nie pamiętam, u kierownika tej szkoły numer 1 - pana Adamskiego. Na ulicy Sowińskiego mieszkał, po tamtej stronie działek. I były takie grupy pięcioosobowe. Więc tam pierwszą klasę przerabialiśmy. Uczyli nas on i jego córka, która już była po maturze, a później zdawaliśmy egzamin, był taki zespół [egzaminujący]. Pan Zinkiewicz był dyrektorem, pani Boska - nauczycielka

gimnazjum Czartoryskiego i liceum, uczyła języka polskiego, a egzaminowała z polskiego i z historii. Ksiądz Adam Czeski- ówczesny proboszcz, egzaminował z łaciny i z religii. Pan Szymański - też profesor tej szkoły, [egzaminował] z matematyki, a jego żona z niemieckiego. To było przy ulicy Sienkiewicza. A oni przy Sieroszewskiego mieszkali, przy samym torze, właściwie to po sąsiedzku z panią Boską. I ten egzamin był u pani Boskiej na strychu. Wchodziło się na strych, kłapa się zamykała, i tam dwa pokoiki były, i egzamin. Pamiętam, że zdawaliśmy najpierw egzamin pisemny, później ustny. A jeszcze pan profesor Gorzechowski, później nasz wychowawca, jak już po wojnie chodziłam do gimnazjum, egzaminował z przyrody. On prowadził taką małą księgarnię przy ulicy Piłsudskiego, i u niego w tej księgarni też zdawaliśmy egzamin. [Jak chodziłam do szkoły powszechnej], to kierownikiem szkoły był pan Manczur, chyba Julian, już nie pamiętam imienia. W drugiej klasie pani Stachowiczowa uczyła, która później mieszkała przy ulicy Partyzantów na działkach, spotykałam ją. Pani Doboszówna nas uczyła. Pan Darewicz, późniejszy inspektor szkolny, po wojnie już. Właśnie ta pani Doboszówna, to później [nazywała się] Stępkowska. Jeszcze pani Salwowska uczyła. Tutaj mieszka też przy ulicy Partyzantów, jeszcze żyje, chociaż już ma ponad 90 lat. Kogoś pominęłam, ale nie pamiętam kogo.

Data i miejsce nagrania	2003-06-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"